

Polska w ćwierćfinale Euro 2016!!!



Reprezentacja Polski pokonała po bezbłędnie wykonywanych rzutach karnych Szwajcarię w 1/8 finału Euro 2016. W regulaminowym czasie gry było 1:1, gole zdobywali Błaszczykowski w 39. i Shaqiri w 82. minucie. Polscy piłkarze zagrają w ćwierćfinale wielkiej imprezy po raz pierwszy od 34 lat. Ich rywalami będą zwycięzcy meczu Chorwacja - Portugalia.

W pierwszym składzie reprezentacji Polski nie było zaskoczeń. Trener Nawałka posłał do boju najbardziej sprawdzonych graczy. Do pierwszej jedenastki wrócili Błaszczykowski, Piszczek, Grosicki i Mączyński.

Polacy tak jak w meczu z Ukrainą w pierwszych sekundach stworzyli sobie doskonałą okazję. Biało-czerwoni zaatakowali pressingiem rozgrywających w obronie Szwajcarów. Lewandowski był bliski przejęcia, naciskany bramkarz zagrał prosto do Arka Milika, który w idealnej sytuacji przy praktycznie pustej bramce strzelił ponad poprzeczką. Od początku podopieczni Nawałki wyszli bardzo wysoko i w pierwszych kilku minutach całkiem zdominowali rywali. Po tym okresie przewagi Polaków Szwajcarom udało się pozbiierać i gra się wyrównała, wciąż jednak to nasza reprezentacja dłużej rozgrywała piłkę w ataku pozycyjnym i stwarzała większe zagrożenie.

Po dwudziestu minutach Biało-czerwoni się cofnęli i przyjmowali rywali na swojej połowie czekając na okazję do kontry. Te szybko się pojawiły. Najpierw w 30 minucie Lewandowski prostopadłe zagrał do Grosickiego ten zaś próbował technicznym strzałem z około 20 metra pokonać bramkarza, strzał był jednak za mocny. Później po przechwycie znakomicie z własnej połowy wyprowadził piłkę Piszczek, po rozegraniu futbolówka trafiła do Błaszczykowskiego na prawym skrzydle, który dośrodkował na drugi słupek do Milika, ten przyjął sobie piłkę ale uderzył znowu zbyt mocno nad bramką. W końcu w 39 minucie rajd lewą stroną przeprowadził Kamil Grosicki. Z pewną dozą szczęścia skrzydłowy Rennes utrzymał się przy piłce wchodząc między trzech rywali, po czym dograł na drugą flankę do niepilnowanego Błaszczykowskiego, a ten z pełnym spokojem strzelił między nogami bramkarza i dał Polsce prowadzenie. Polacy w pierwszej połowie byli zespołem lepszym. Szwajcarzy potrafili stworzyć zagrożenie jedynie po stałych fragmentach gry. Do przerwy utrzymał się wynik 1:0.

Druga część gry rozpoczęła się od ataków po obu stronach boiska. Najpierw po szybkim rozegraniu Szwajcarów Shaqiri znalazł się w naszym polu karnym i oddał groźny strzał, Fabiański był jednak na posterunku. Po chwili dwie groźne kontry przeprowadzili Polacy. Pierwsza zakończyła się złym dograniem Lewandowskiego, druga zejściem do środka i mocnym uderzeniem Błaszczykowskiego z 16. metra, ale Szwajcarski bramkarz zdołał obronić to uderzenie. W 56 minucie na boisku miała miejsce sytuacja która zmroziła krew w żyłach polskich kibiców. Schar bez pardonowym wślizgiem wszedł w nogi mijającego go Roberta Lewandowskiego. Sędzia z sobie tylko znanych powodów dał Szwajcarowi za to brutalne wejście tylko żółtą kartkę. Na szczęście kapitan reprezentacji Polski po pomocy sztabu medycznego zdołał wrócić do gry.

Z czasem Szwajcarzy znacząco zintensyfikowali swoje próby zdobycie wyrównującej bramki. Polacy zaś ograniczali się do przeszkadzania rywalom. W 73 minucie Helweci byli bardzo blisko wyrównania.

Rodriguez strzelił z rzutu wolnego w samo okienko, ale Fabiański genialną interwencją uchronił nasz zespół przed utratą gola. Pięć minut później po rzucie rożnym i zamieszaniu w polu karnym piłka trafiła do Seferović, który strzelił w poprzeczkę. W 82 minucie starania Szwajcarów przyniosły w końcu skutek. Z 16 metra, nie do obrony z przewrotki trafił Shaqiri. Do końca regulaminowego czasu gry bramki już nie padły.

Adam Nawałka w ciągu 90 minut nie zrobił żadnej zmiany, dogrywkę rozpoczęła więc sama jedenastka, która wyszła na boisko od pierwszej minuty. W dodatkowym czasie gry przy piłce dłużej utrzymywali się Szwajcarzy. Po Polakach widać było zmęczenie. Trener Nawałka wprowadził Jodłowca i Peszkę. Oprócz tego w pierwszej połowie dogrywki niewiele się wydarzyło. W drugich 15. minutach Szwajcarzy kontynuowali oblężenie naszej bramki. W 113 minucie kolejną genialną interwencją popisał się Fabiański, kiedy z zaledwie kilku metrów głową strzelał niepilnowany Derdiyok. Bramki nie padły i doszło do karnych. Emocje sięgnęły zenitu, ale nasi piłkarzy wykazali się stalowymi nerwami. Kolejno Lewandowski, Milik, Glik, Błaszczykowski i Krychowiak wszyscy wykorzystali jedenastki. Wśród Szwajcarów pomylił się w drugiej kolejce Xhaka, to wystarczyło. Polska zagra w ćwierćfinale mistrzostw Europy ze zwycięzcą meczu Chorwacja - Portugalia.

telewizjarepublika.pl